



Sygn. akt II CSK 30/11

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

SSA Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa A. W.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń -

Spółce Akcyjnej w W. Oddział w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 19 października 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 1 lipca 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powoda (punkt II) co do kwoty 5390,76 i podwyższa zasądzoną w punkcie I. 1 kwotę 43980 zł do kwoty 49370,76 zł (czterdzieści dziewięć tysięcy trzysta siedemdziesiąt 76/100), a w pozostałej części oddala skargę kasacyjną oraz zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 329 zł (trzysta dwadzieścia dziewięć) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 30 marca 2010 r. w ten sposób, że zasądzoną na rzecz powoda A. W. od pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w W. kwotę 16 346,40 zł podwyższył do kwoty 43980 zł, a koszty postępowania wzajemnie zniósł, oddalił apelację powoda w pozostałej części oraz zasądził na jego rzecz kwotę 1788,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 20 lipca 1971 r. powód zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego Państwowym Zakładem Ubezpieczeń umowę ubezpieczenia renty odroczonej i w tym dniu wpłacił pierwszą składkę w wysokości 10000 st. zł, wykupując rentę w wysokości 377,50 st. zł. Wyplata renty miała nastąpić po ukończeniu przez powoda 60 roku życia. Była to umowa renty oszczędnościowej ze zwrotem składek według taryfy XII. Ubezpieczyciel zobowiązał się do podwyższania nominalnej sumy ubezpieczenia corocznie o 1,2% przez czas trwania umowy. Następnie powód wpłacił w dniu 13 grudnia 1972 r. drugą składkę w wysokości 10000 st. zł i wykupił rentę w wysokości 356,60 st. zł. Trzecia składka wpłacona została w dniu 21 grudnia 1972 r. w wysokości 50000 st. zł i związana była z kupnem renty w wysokości 1686 st. zł. W dniu 30 grudnia 1974 r. wpłacona została suma 50000 st. zł, a wykupiona renta wynosiła 1591 st. zł, zaś 15 sierpnia 1980 r. suma 25000 st. zł, odnosząca się do renty w wysokości 561 st. zł. Szósta składka w wysokości 50000 st. zł wpłacona została w dniu 17 września 1980 r. i uprawniała powoda do renty w wysokości 1122 st. zł. Łącznie powód wykupił rentę w wysokości 5694,60 st. zł. Wskazana umowa była dwukrotnie zmieniana. Aneksiem z dnia 19 czerwca 1980 r. ubezpieczyciel zobowiązał się do corocznego zwiększania renty o 6%, a następnie doszło, w dniu 9 grudnia 1982 r., do uzupełnienia umowy przez zwiększenie zobowiązania ubezpieczyciela w 1981 r. obejmujące podwyższenie renty o 12%, a od dnia 1 stycznia 1982 r. o 24,5%

rocznie. Powód uzyskał prawo do renty w dniu 11 grudnia 2006 r. Pozwany wypłacał mu w 2007 r. rentę w wysokości po 910 zł miesięcznie. Powód pobiera rentę z ZUS w wysokości 700 zł netto miesięcznie, prowadzi szklarnię o powierzchni 1000 m<sup>2</sup> i produkcję odzieży, zarabia z tego tytułu 800 do 1000 zł miesięcznie, jest wraz z żoną współwłaścicielem trzech nieruchomości i trzech samochodów. Powództwo obejmuje roszczenie o zapłatę różnicy pomiędzy rentą, jaką powinien otrzymać, przy uwzględnieniu waloryzacji a faktycznie wypłaconą za 2007 r.

Sąd Okręgowy uznał, że były podstawy do zastosowania waloryzacji należnego powodowi świadczenia w oparciu o art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., która jednak nie powinna uwzględniać podwyższania renty objętego powołanymi zmianami umowy. W drodze porównania wysokości renty wyliczonej na dzień 11 grudnia 2006 r. na 47781,11 st. zł i przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 1982 r., wynoszącego 11630,90 st. zł wyliczony został współczynnik 3,59. Odniesienie go do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z pierwszego kwartału 2007 r., wynoszącego 2709,14 zł, było podstawą ustalenia renty na kwotę 6551,96 zł. Sąd ten uznał, że skutki inflacji w 65% obciążają powoda, a pozwanego w 35% i dokonał obniżenia wyliczonej renty do kwoty 2272,20 zł, którą następnie pomniejszył o dokonywane przez pozwanego wypłaty. W ten sposób określił pozostałą część zwaloryzowanej renty za 2007 r. na kwotę 16346,40 zł.

Sąd Apelacyjny uznał, że istotna zmiana siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, uzasadniająca zmianę wysokości umówionego świadczenia wymaga, stosownie do art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. rozważenia interesów obu stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Określenie zatem miernika waloryzacji musi opierać się na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy. Nakaz uwzględnienia interesów obu stron oznacza, że zamiar i oczekiwania ubezpieczonego nie mogą być rozstrzygające, ponieważ należy brać pod uwagę również okoliczności dotyczące ubezpieczyciela, który proponując wysokość składki nie uwzględniał w rachunku ekonomicznym swojej działalności przyszłego spadku siły nabywczej pieniądza. Obciążenie powoda następstwem inflacji w stopniu wyższym niż pozwanego było niewłaściwe, krzywdzące powoda. Pozwany jako profesjonalista, będący w dobrej kondycji finansowej, powinien skutki

zmiany siły nabywczej pieniądza ponosić co najmniej w takim samym stopniu, jak powód. Nie zostało podzielone stanowisko Sądu pierwszej instancji, że celem umowy było zapewnienie powodowi renty w wysokości odpowiadającej przeciętnemu miesięcznemu wynagrodzeniu, jak też zastosowanie, bez bliższego wyjaśnienia, wymienionego współczynnika. Sąd Apelacyjny uznał, że żądanie waloryzacji renty jest uzasadnione, przy założeniu, że skutki inflacji w równej mierze powinny ponosić obie strony. Określenie miernika zmiany wysokości świadczenia pieniężnego oparte być powinno na wszystkich okolicznościach sprawy. W pierwszej kolejności należało ustalić stosunki majątkowe, rodzinne i osobiste oraz korzyści możliwe do osiągnięcia w przyszłości, następnie wyważyć je, w granicach zasługujących na ochronę, przy utrzymaniu właściwego stosunku między nimi. Słuszny interes powoda może i powinien być uwzględniony, ale tylko do granic kolizji z interesem pozwanego. W równym stopniu wymagają oceny okoliczności określające możliwości ubezpieczyciela, który proponując składki w konkretnej wysokości, nie uwzględnił w rachunku ekonomicznym swojej działalności przyszłego, znacznego spadku siły nabywczej pieniądza. Istotne znaczenie mają również zasady współżycia społecznego. Przedmiotem sądowej waloryzacji jest jedynie świadczenie ubezpieczyciela w wysokości określonej w umowie, z uwzględnieniem jego podwyższania według wyższej stopy procentowej 1,2% i 6%. Natomiast dalsze oprocentowanie w rozmiarze 12% i 24,5% nastąpiło z inicjatywy pozwanego, nie było wynikiem wpłacenia dalszej składki, ale miało na względzie wyższą, nieprzewidywaną przy zawarciu umowy inflację. Wysokość renty w poszczególnych latach powinna wynosić określoną jej wysokość, podwyższoną o umówiony wskaźnik procentowy oraz okres, jaki pozostał do ukończenia przez powoda 60 roku życia. W 1971 renta wynosić powinna 984,48 zł, w 1972 r. - 963,27 zł, w 1973 r. - 4538,71 zł, w 1974 r. - 4264,61 zł, w 1980 r. - 2625,48 zł. Odniesienie wysokości renty do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poszczególnych latach wskazuje, że w 1971 r. renta stanowiła 41,75 % tego wynagrodzenia, 1972 r. 38%, w 1973 r. 153%, w 1974 r. 133% i w 1980 r. 43%. Łącznie suma wszystkich rent stanowiła 409% przeciętnych wynagrodzeń. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie netto w trzecim kwartale 2009 r. wynosiło 2236,12 zł, a przemnożenie tej kwoty

przez współczynnik 409% daje kwotę 9145,24 zł, która odpowiada wysokości zwaloryzowanego świadczenia, zaś jego połowa stanowi należność powoda. Tak ustalona wysokość renty odpowiada interesom obu stron i zgodna jest z zasadami współżycia społecznego, skoro odpowiada dwukrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z trzeciego kwartału 2009 r. Wynagrodzenie to jest optymalnym kryterium dla waloryzacji renty odroczonej, ponieważ służy temu samemu celowi i nie prowadzi do nadmiernych korzyści, nieznajdujących uzasadnienia w realiach ekonomicznych i w umowie. Suma rent za 2007 r., po pomniejszeniu o wypłacone przez pozwanego, obejmuje 43980 zł. Tak ustalona renta nie podlega już waloryzacji umownej o 10,5% rocznie. Żądanie kwoty 172731 zł rażąco narusza interesy pozwanego.

Powód oparł skargę kasacyjną na podstawie przewidzianej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., łącząc naruszenie prawa z niewłaściwym zastosowaniem art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., polegającym na przyjęciu metody, prowadzącej do ustalenia świadczenia podlegającego zasądzeniu w wysokości, która nie uwzględnia podwyżki stóp procentowych, dokonanej przez ubezpieczyciela w trakcie trwania umowy, tak z jego inicjatywy, jak i z inicjatywy powoda w rozmiarze 12% i 24,5%. Pominięcie i nieuwzględnienie uzgodnionej stawki waloryzacji po zakończeniu wpłat w rozmiarze 10,5% stanowi o naruszeniu art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. Ponadto zarzucił, że doszło do błędnego wyliczenia wysokości świadczenia, nawet przy uwzględnieniu kryterium przyjętego przez Sąd. Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w części oddalającej jego apelację i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia go i zasądzenia kwoty 156385 zł zamiast kwoty 43980 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie jedynie w części dotyczącej błędnego wyliczenia wysokości poszczególnych rent, należnych powodowi zgodnie z postanowieniami umowy i uzgodnionego oprocentowania 1,2% i 6%, czego skutkiem było błędne wyliczenie współczynnika, stanowiącego podstawę dokonanej waloryzacji. Przy metodzie waloryzacji zastosowanej przez Sąd Apelacyjny

współczynnik ten powinien wynosić 449,37%, a nie 409%, a wysokość należnego świadczenia obejmuje kwotę 49370,76 zł.

W przepisie art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. przewidziana została zasada nominalizmu, odnosząca się do zobowiązań pieniężnych, których przedmiotem od chwili ich powstania jest suma pieniężna. Wskazuje ona, że spełnienie takiego świadczenia następuje przez zapłatę objętej umową sumy nominalnej, bez względu na spadek lub wzrost siły nabywczej pieniądza i bez wyrównania powstałego na skutek tego uszczerbku majątkowego, ponoszonego przez jedną ze stron umowy. Wyjątkiem od tej zasady jest możliwość dokonania zmiany wysokości świadczenia objętego umową, w zależności od zmian siły nabywczej pieniądza, na podstawie odpowiedniego przeliczenia, z uwagi na to, że przedmiotem świadczenia jest nie tyle suma jednostek pieniężnych, ile oznaczona wartość ekonomiczna, niezmienna w czasie, a wyrażona jedynie w odpowiedniej sumie pieniężnej. Może być ona dokonana w drodze ustawowej, przez wprowadzenie przepisami szczególnymi bezpośredniej waloryzacji świadczeń pieniężnych, bądź ustawowych klauzul waloryzacyjnych. Istnieje również możliwość zastrzeżenia przez strony w umowie, w zakresie swobody układania stosunku prawnego według swego uznania (art. 353<sup>1</sup> k.c.), prawa do zwaloryzowania umówionego świadczenia pieniężnego przy zastosowaniu na przykład klauzuli towarowej, usług określonej kategorii lub złota, jak też innego niż pieniądz polski miernika wartości. W tej sytuacji umowa stron uprzedza zmianę siły nabywczej pieniądza, co powoduje, że w momencie spełniania świadczenia pieniężnego następuje automatyczne przeliczenie jego wysokości przy użyciu wybranego miernika. Nie są objęte zakresem zastosowania art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. umowy, przez które strony ponownie ustalają wysokość świadczenia pieniężnego, ze względu na już zaistniałą inflację, ponieważ stanowi to ponowne określenie sumy nominalnej, z reguły zmierzające do uniknięcia waloryzacji sądowej. Odstępstwem od zasady nominalizmu jest również przewidziana art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. waloryzacja sądowa. Zasadniczą, materialnoprawną przesłankę jej stosowania stanowi istotna zmiana siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, a zatem taka zmiana, która nie mieści się w zakresie normalnego ryzyka umownego. Ustalenie jej dokonywane jest przez sąd przez porównanie siły nabywczej pieniądza w chwili powstania zobowiązania oraz

w chwili orzekania. Istotna zmiana otwiera możliwość domagania się przez stronę zmiany wysokości świadczenia. Dokonywanie ustaleń co do interesów stron i ich oceny w świetle zasad współżycia społecznego następuje po stwierdzeniu, że doszło do omawianej zmiany (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1994 r., III CZP 135/94, OSNC 1995/2/37). Postępowanie sądowe zmierza do ustalenia pierwotnej wartości świadczenia, następnie ustalenia kwoty, która odpowiada w chwili orzekania tej pierwotnej wartości oraz rozważenia interesów stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Celem waloryzacji sądowej jest usunięcie negatywnych konsekwencji zaistniałej zmiany przez przywrócenie świadczeniu jego pierwotnej siły nabywczej, z uwzględnieniem objętych przepisem, powyższych okoliczności. Przedmiotem waloryzacji jest określone sumą pieniężną świadczenie pieniężne, będące przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania, obejmujące zarówno nominalną sumę, jak i jej podwyższanie przewidziane od początku postanowieniami umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2001 r., V CKN 489/00, OSNC 2002/7-8/104; z dnia 16 maja 2002 r., IV CK 107/02, niepubl.; z dnia 12 lutego 2003 r., I CKN 1/01, niepubl.; postanowienie z dnia 6 stycznia 2005 r., III CZP 76/04, Prok. i Pr.- dodatek 2005/11/40; wyrok z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 790/04, niepubl.). Natomiast podwyższenie nominalnej sumy ubezpieczenia wprowadzone do umowy już po jej zawarciu, bez dodatkowej składki, wywołane wyższą inflacją, stanowi w istocie waloryzację umowną, której nie można uwzględniać przy dokonywaniu waloryzacji sądowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 790/04). Możliwa jest waloryzacja sądowa świadczenia pieniężnego na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., także wówczas, gdy strony przewidziały odpowiedni mechanizm waloryzacyjny w umowie, nawet jeśli został on już wykorzystany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2005 r., I CK 690/04, niepubl., postanowienie z dnia 6 stycznia 2005 r., III CZP 76/04, wyrok z dnia 14 stycznia 2011 r., II CSK 343/10, OSNC 2011/9/105), jeśli spełnione zostaną przesłanki przewidziane w art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. Podkreślenia wymaga odmiennosc przesłanek obu waloryzacji oraz odmienne rezultaty ich przeprowadzenia. Jeśli zatem waloryzacja sądowa dawałaby stronie wyższy poziom ochrony, to nie można odmówić jej skorzystania z niej, skoro

art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. nie zawiera wyłączenia takiej możliwości. Jednocześnie należy zaznaczyć, że omówione przesłanki obu waloryzacji, jako samodzielnych środków zmierzających do usunięcia skutków spadku siły nabywczej pieniądza, nie dają podstaw do przyjęcia, że zastosowanie waloryzacji sądowej mogłoby dotyczyć świadczenia już zwaloryzowanego przy zastosowaniu umownego mechanizmu waloryzacyjnego. Nie jest bowiem możliwe takie jednoczesne korzystanie w obu mechanizmów waloryzacyjnych. Wyrażony został przez Sąd Najwyższy pogląd (por. wyrok z 7 listopada 1995 r., I PRN 40/95, OSNP 1996/12/168 i z dnia 22 kwietnia 2005 r., II CK 599/04, niepubl.) wyłączający możliwość dokonania waloryzacji sądowej, jeśli strony zawarły w umowie klauzulę przewidzianą art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. W odniesieniu do roszczenia będącego przedmiotem pierwszego orzeczenia wskazane zostało przez Sąd, że nie było ono oparte na art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., stanowiło natomiast wyraz realizacji klauzuli walutowej objętej umową stron. W drugim orzeczeniu Sąd stwierdził, że objęcie w umowie przez strony klauzuli walutowej, złotowej lub indeksowej prowadzi do wyeliminowania ujemnych skutków zmiany siły nabywczej pieniądza, a zatem nie zostały spełnione przesłanki z art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. Nie ma podstaw do przyjęcia, że zmiana wysokości oprocentowania sumy nominalnej po zaistnieniu inflacji, czy też przyjęcie innej metody zwiększenia tego świadczenia, będące następstwem nieprzewidzianego w umowie rozmiaru inflacji mogłoby wyłączyć stosowanie waloryzacji sądowej, przy założeniu wykazania przesłanek przewidzianych art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.

Ugruntowane zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1992 r., III CZP 126/91, OSNCP 1992/7-8/121, wyroki z dnia 23 listopada 1993 r., III CRN 46/93, OSNC 1994/4/93, uchwałę z dnia 21 października 1994 r., III CZP135/94, OSNC 1995/2/37), podzielane w rozpoznawanej sprawie zapatrywanie, że na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. może być zmieniona wysokość nominalna renty miesięcznej, określona w umowie ubezpieczenia renty odroczonej (art. 805 k.c.). Powyższe względy prowadzą do wniosku, że w razie dokonywania na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. waloryzacji świadczenia pieniężnego w postaci objętej umową ubezpieczenia renty odroczonej, jej przedmiotem jest renta nominalna wraz z jej oprocentowaniem przewidzianym w umowie, bez późniejszego

podwyższania tego oprocentowania, związanego ze zwiększającą się inflacją, które nie było połączone z obowiązkiem ubezpieczonego do zapłaty dodatkowej składki. Nie zasługiwało na podzielenie kwestionowanie przez skarżącego dokonania zaskarżonym wyrokiem waloryzacji bez uwzględnienia podwyższenia oprocentowania renty do 12% rocznie, a następnie 24,5% rocznie w okresie odroczenia oraz 10,5% rocznie po dniu płatności tego świadczenia. Wskazuje to jednocześnie na niezasadność zarzutów niewłaściwego zastosowania art. 358<sup>1</sup> § 2 i 3 k.c.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy skorygował zaskarżony wyrok, w oparciu o art. 398<sup>16</sup> k.p.c., w odniesieniu do błędnego wyliczenia wysokości należnego powodowi świadczenia, a w pozostałej części oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw, stosownie do art. 398<sup>14</sup> k.p.c.